

## Chcemy chodzić na wybory – deklaracje o uczestnictwie i ocena rangi wyborów

Znak jakości przyznany CBOS przez  
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 23 stycznia 2019 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

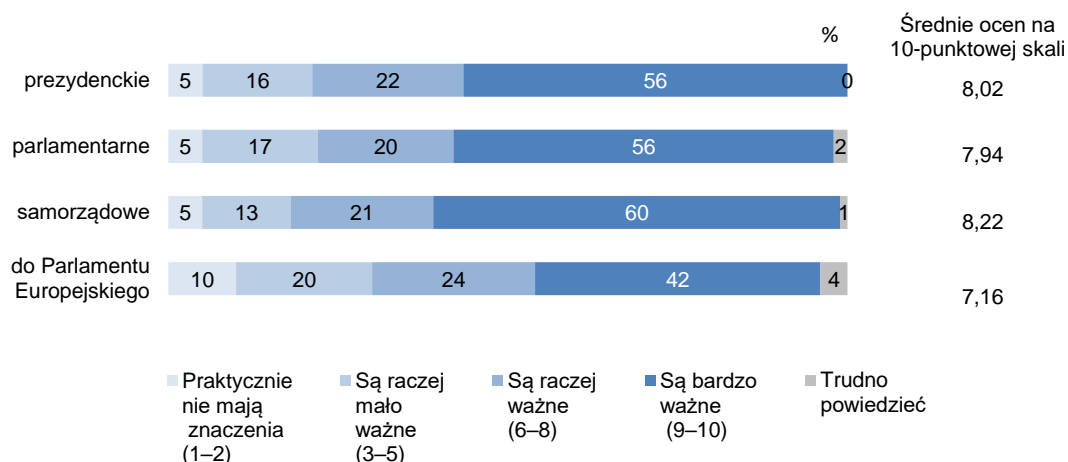
O wyborach często mówi się jako o święcie demokracji. W najbliższych miesiącach Polaków czeka prawdziwy wyborczy festiwal. Jak pokazuje doświadczenie, Polacy nie są nacją, która szczególnie chętnie uczestniczy w wyborach. Dotychczasowa frekwencja wyborcza w Polsce na tle innych krajów jest raczej niska. W naszej najnowszej historii politycznej najwyższą frekwencję odnotowaliśmy w drugiej turze wyborów prezydenckich w 1995 roku (68,23%), najniższą – w pierwszych wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2004 roku (20,87%). W kolejnych latach w wyborach do PE wzięło udział 24,53% uprawnionych w 2009 roku i 23,83% w 2014 roku, i był to ten typ wyborów, w których frekwencja należała do najniższych. Czy będzie tak nadal? Jak ważne obecnie są dla Polaków wybory do PE? Jak wygląda ich ocena na tle innych rodzajów głosowań? Zapytaliśmy o to w ostatnim sondażu<sup>1</sup>.

W systemie demokratycznym wybory pozostają kluczowym momentem przesądzającym o kształcie układu politycznego na najbliższą kadencję. Społeczna hierarchia ich poszczególnych typów nie zmienia się od lat. Polacy niezmiennie za najważniejsze uznają najbliższe sprawom obywateli wybory władz lokalnych. Trzy piąte ogółu uprawnionych do głosowania postrzega wybory samorządowe jako bardzo ważne dla ludzi takich jak oni i według 10-punktowej skali ich znaczenie ocenia na 9–10 punktów (60%). Drugie w kolejności najważniejsze dla rodaków głosowanie to wybory prezydenckie. Pod względem rangi tylko nieznacznie wyprzedzają one te parlamentarne. Jako najmniej znaczące i ustępujące rangą krajowym traktowane są wybory do Parlamentu Europejskiego.

---

<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (347) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 4–11 kwietnia 2019 roku na liczącej 1064 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

RYS. 1. Jak Pan(i) ocenia, jakie znaczenie dla ludzi takich jak Pan(i) mają wybory:



Z porównania aktualnych deklaracji ankietowanych z rejestrowanymi w ubiegłych latach wynika, że na przestrzeni ostatnich z górą 20 lat nigdy wcześniej wybory jako element demokracji bezpośredniej nie miały tak dużego znaczenia dla Polaków jak obecnie. W przypadku wszystkich głosowań – poczynając od wyborów samorządowych, a na tych do PE kończąc – zarówno średnie ocen, jak i odsetki badanych oceniających je jako bardzo ważne (9 i 10 punktów na skali) są najwyższe z dotąd rejestrowanych. W stosunku do poprzedniego pomiaru, z sierpnia ubiegłego roku, największy wzrost znaczenia obserwujemy w przypadku wyborów do PE, a więc najbliższego z czekających nas głosowań (wzrost średniej o 1,52 punktu). Znacznie większe znaczenie niż kilka miesięcy temu Polacy przypisują następnym w kolejności – planowanym na jesień wyborom do polskiego parlamentu (wzrost średniej o 1,22 punktu). Niewątpliwie bliskość terminu głosowania jest istotna dla rangi, jaką wyborcy mu przypisują, jednak wzrost znaczenia wyborów to zjawisko ogólniejsze, dotyczące wszystkich typów elekcji. Wyraźnie większe znaczenie dla Polaków niż kilka miesięcy temu mają obecnie także wybory prezydenckie (wzrost średniej o 1,01) oraz samorządowe (+0,88).

TABELA 1

Jak Pan(i) ocenia, jakie znaczenie dla ludzi takich jak Pan(i) mają wybory:	IX 1998	I 2002	X 2002	X 2003	X 2004	VIII 2006	I 2009	VII 2009	IX 2010	X 2014	I 2018	VIII 2018	IV 2019
	Średnia ocen (na skali 1–10)												
prezydenckie	7,75	7,32	7,27	7,36	6,89	7,08	6,53	6,53	6,95	6,71	7,24	7,01	8,02
parlamentarne	7,43	7,00	7,02	6,78	6,34	6,62	6,40	6,37	6,62	6,46	7,20	6,72	7,94
samorządowe	7,29	6,50	7,07	6,93	6,38	6,58	6,69	6,61	7,09	7,16	7,63	7,34	8,22
do Parlamentu Europejskiego*				6,40	6,23		5,59	5,80	5,60		6,12	5,64	7,16
Odsetek odpowiedzi „bardzo ważne” (9–10 na skali)													
prezydenckie	52	52	47	47	37	42	31	31	39	35	40	38	56
parlamentarne	45	52	42	42	30	35	29	30	33	31	41	35	56
samorządowe	45	37	43	37	30	35	32	32	38	40	47	43	60
do Parlamentu Europejskiego*				30	30		20	23	22		25	24	42

\* Pytanie o znaczenie wyborów do PE nie było zadawane za każdym razem z pytaniami o znaczenie pozostałych wyborów

Oceny badanych dotyczące rangi każdego z głosowań są silnie skorelowane z oceną znaczenia pozostałych ich typów, jednak różnice w wartościach współczynników opisujących siłę tych zależności nie są duże. Relatywnie najsilniej ze wszystkimi pozostałymi typami głosowań koreluje ocena wyborów parlamentarnych. Można sądzić, że o stosunku do konkretnych głosowań decyduje przede wszystkim nastawienie do wyborów jako takich – procedury demokratycznej dającej obywatelom możliwość oceny aktualnie rządzących na tle ubiegających się o rządzenie.

TABELA 2

Korelacje pomiędzy rangą przypisywaną poszczególnym typom wyborów				
wybory:	prezydenckie	parlamentarne	samorządowe	do Parlamentu Europejskiego
prezydenckie	1	0,72	0,61	0,68
parlamentarne		1	<b>0,75</b>	<b>0,76</b>
samorządowe			1	0,67
do Parlamentu Europejskiego				1

Współczynniki korelacji r Pearsona. Wszystkie korelacje istotne na poziomie 0,01

Wyborom do PE większe znaczenie przypisują kobiety (47% odpowiedzi, że są bardzo ważne, czyli 9–10 punktów na 10-punktowej skali) niż mężczyźni (36%). Relatywnie wyżej niż inni cenią je także mieszkańcy największych miast (55%), osoby powyżej 65. roku życia (48%), o najwyższych dochodach *per capita* (47%), a wśród grup społeczno-ekonomicznych – kadra kierownicza i specjaliści z wyższym wykształceniem (50%), a także emeryci (49%) i renciści (48%) oraz pracownicy administracyjno-biurowi (45%). Nadawaniu wysokiej rangi wyborom do PE sprzyja posiadanie sprecyzowanych poglądów politycznych, nieco częściej prawicowych (52%) niż lewicowych (47%). W elektoratach partii politycznych (z wyborów do Sejmu) najwyżej cenią je wyborcy PiS (57%) i PO (56%), najniżej – wyborcy Kukiz'15 (24%) oraz osoby bierne politycznie (19%).

TABELA 3

Elektoraty ugrupowań politycznych*	Jak Pan(i) ocenia, jakie znaczenie dla ludzi takich jak Pan(i) mają wybory do Parlamentu Europejskiego?					średnia ocen
	Praktycznie nie mają znaczenia (1-2)	Są raczej mało ważne (3-5)	Są raczej ważne (6-8)	Są bardzo ważne (9-10)	Trudno powiedzieć	
	w procentach					
PiS (wraz z SP i Porozumieniem)	5	13	21	57	4	8,14
PO+PSL+SLD+N+Zieloni (łącznie)	4	13	27	55	1	8,11
PO	4	10	29	56	1	8,18
PSL	3	19	28	50		8,00
SLD**	5	29	10	52	4	7,52
Kukiz'15	6	24	44	23	3	6,63
Wiosna	5	12	33	50		7,92
Niezdecydowani, na kogo głosować	10	16	34	34	6	7,09
Niezamierzający głosować w wyborach parlamentarnych	21	34	18	19	8	5,35

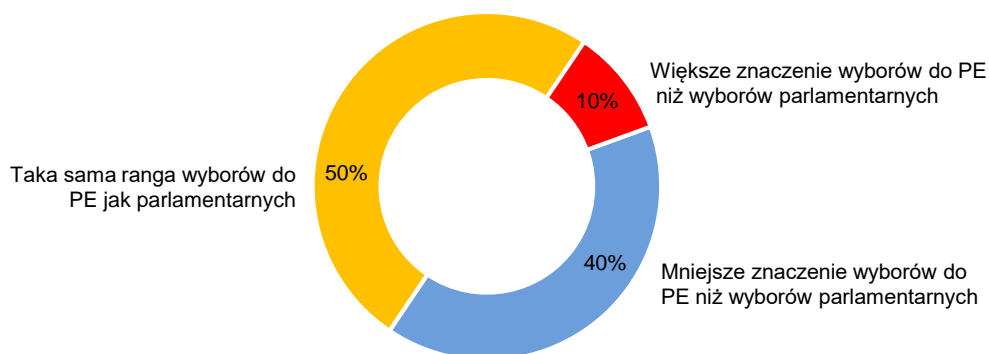
\*Wyróżnione na podstawie deklaracji udziału w hipotetycznych wyborach do Sejmu i poparcia konkretnych ugrupowań w głosowaniu

\*\*Wyniki dotyczące tej partii należy traktować ostrożnie ze względu na niewielką liczbę jej zwolenników w próbie

Analizując zróżnicowanie odpowiedzi ankietowanych, można stwierdzić, że dla co dziesiątego z badanych wybory do PE są ważniejsze od tych do Sejmu i Senatu (nawet jeśli różnica ocen wyrażona na skali jest niewielka). Szczególnie często tego rodzaju opinię podzielają ludzie młodzi, do 24. roku życia (23%), w tym szczególnie uczniowie i studenci (35%). Połowa ankietowanych przypisuje obu typom równą rangę (50%). Dla 40% dorosłych Polaków zbliżające się wybory do PE są jednak mniej ważne od jesiennych do polskiego parlamentu, które zdecydują o tym, kto będzie rządził w Polsce przez najbliższe cztery lata.

CBOS

RYS. 2. Porównanie ocen ważności wyborów do PE i wyborów parlamentarnych



Wśród elektoratów partyjnych relatywnie większe znaczenie wyborom do PE nadają zwolennicy PSL, najmniej – w stosunku do tych parlamentarnych – cenią je wyborcy Kukiz'15.

TABELA 4

Elektoraty ugrupowań politycznych*	Porównanie ocen ważności wyborów do PE i wyborów parlamentarnych		
	Mniejsze znaczenie wyborów do PE niż wyborów parlamentarnych	Taka sama ranga wyborów do PE jak parlamentarnych	Większe znaczenie wyborów do PE niż wyborów parlamentarnych
	w procentach		
PiS (wraz z SP i Porozumieniem)	35	56	9
PO+PSL+SLD+N+Zieloni (łącznie)	37	52	11
PO	38	54	8
PSL	29	52	19
SLD**	48	43	9
Wiosna	39	49	12
Kukiz'15	64	30	6
Niezdecydowani, na kogo głosować	43	49	8
Niegłosujący	38	48	14

\*Wyróżnione na podstawie deklaracji udziału w hipotetycznych wyborach do Sejmu i poparcia konkretnych ugrupowań w głosowaniu

\*\*Wyniki dotyczące tej partii należy traktować z ostrożnością ze względu na małą liczbę w próbie badanych deklarujących poparcie dla niej

## WYBORCY AUTOPORTRET OPTYMISTYCZNY

Przekonanie o ważności wyborów idzie w parze z gotowością głosowania. Wśród zapowiadających swój udział w zbliżających się wyborach do Parlamentu Europejskiego niespełna trzy piąte (57%) uważa eurowybory za bardzo ważne (9–10 punktów na 10-punktowej skali). Dalsza jedna czwarta (25%) zadeklarowanych uczestników majowego głosowania traktuje je jako dość ważne, dla pozostałych 17% nie mają one większego znaczenia.

TABELA 5

Czy zamierza Pan(i) wziąć udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego?	Jak Pan(i) ocenia, jakie znaczenie dla ludzi takich jak Pan(i) mają wybory do Parlamentu Europejskiego?					średnia ocen
	Praktycznie nie mają znaczenia (1–2)	Są raczej mało ważne (3–5)	Są raczej ważne (6–8)	Są bardzo ważne (9–10)	Trudno powiedzieć	
	w procentach					
Na pewno wezmę w nich udział	4	13	25	57	1	8,20
Jeszcze nie wiem	12	29	28	24	7	6,24
Raczej nie wezmę w nich udziału	35	32	14	10	9	4,22

V Cramera=0,368

Co ciekawe, zależność pomiędzy rangą przypisywaną wyborom a gotowością brania w nich udziału jest słabsza w przypadku tych do Sejmu niż do PE. (Wartości współczynników V Cramera kształtują się odpowiednio: 0,368 – w przypadku eurowyborów i 0,256 – w odniesieniu do wyborów do polskiego parlamentu). Można powiedzieć, że wyborcy do PE częściej idą na te wybory, gdyż uważają, że są ważne, niż osoby głosujące w wyborach do Sejmu.

TABELA 6

Gdyby wybory do Sejmu odbywały się w najbliższą niedzielę, to czy wziął(ę)by Pan(i) w nich udział?	Jak Pan(i) ocenia, jakie znaczenie dla ludzi takich jak Pan(i) mają wybory parlamentarne (do Sejmu i Senatu)?					średnia ocen
	Praktycznie nie mają znaczenia (1-2)	Są raczej mało ważne (3-5)	Są raczej ważne (6-8)	Są bardzo ważne (9-10)	Trudno powiedzieć	
	w procentach					
Na pewno wziął(ę)by udział	6	15	26	50	3	8,54
Nie wiem	10	31	27	25	6	7,30
Na pewno nie wziął(ę)by udział	31	37	8	13	11	5,12

V Cramera=0,256

W kwietniu, na miesiąc przed ich terminem, udział w wyborach do PE zadeklarowało aż 60% ankietowanych. Zatem nie tylko ocena ich rangi jest wyraźnie wyższa niż w poprzednich latach, ale także deklaracje udziału w nich kształtują się obecnie na bardzo wysokim, wyższym niż dotychczas, poziomie.

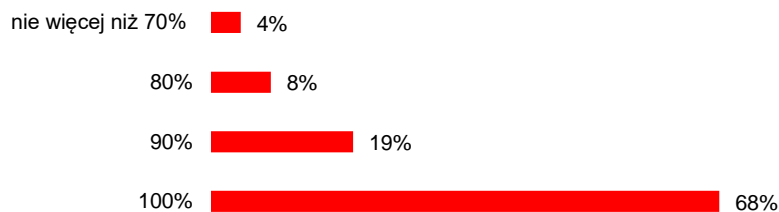
Osoby zdecydowane brać udział w wyborach do PE oraz zadeklarowanych uczestników tych parlamentarnych za pomocą tak samo skonstruowanych pytań prosiliśmy o ocenę prawdopodobieństwa ich uczestnictwa w tych głosowaniach. Ponad dwie trzecie głosujących zapowiada, że na 100% pójdzie na majowe wybory do PE (68%). Jeśli potraktować te deklaracje literalnie, to wówczas frekwencja (w odniesieniu do wszystkich uprawnionych) mogłaby przekroczyć 40%. Dalsze 19% twierdzi, że choć nie są całkowicie przekonani o swym udziale w głosowaniu, to jednak są tego prawie pewni i prawdopodobieństwo, że udadzą się do lokalu wyborczego w dniu głosowania, szacują na 90%. Pozostali (12%) deklarują, że pewność ich udziału w wyborach do PE jest równa lub mniejsza niż 80%.

CBOS

RYS. 3. W jakim stopniu, na ile procent jest Pan(i) pewien/pewna, że weźmie Pan(i) udział w majowych wyborach do PE?

ODPOWIEDZI OSÓB DEKLARUJĄCYCH UDZIAŁ W WYBORACH DO PE (N=641)

-



Średnia ocen – **94,02**

Odchylenie standardowe – **10,98**

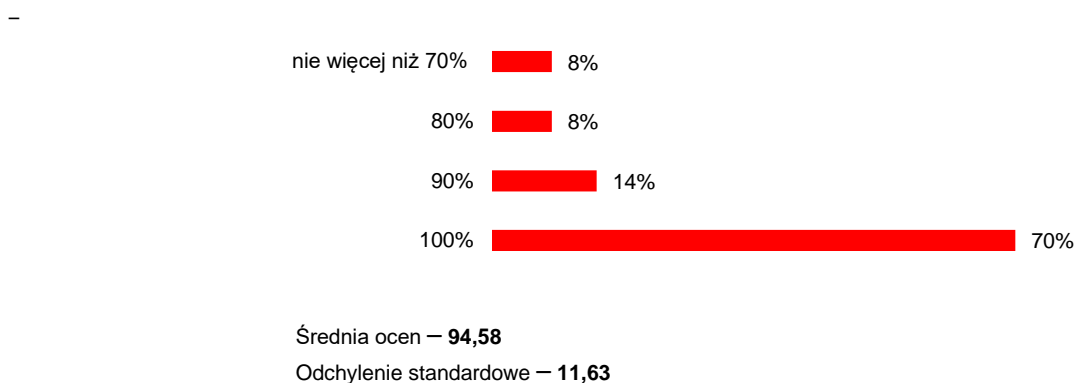


Niewiele różnią się rozkłady odpowiedzi na pytanie o pewność udziału w krajowych wyborach parlamentarnych, a średnie oceny prawdopodobieństwa udziału w nich zadeklarowanych wyborców są niemal identyczne. Zatem respondenci zdecydowani wziąć udział w wyborach do PE wydają się niemal równie silnie zmotywowani i zmobilizowani, co głosujący zapowiadający swoje uczestnictwo w tych hipotetycznych do krajowego parlamentu. W przypadku elekcji do Sejmu 70% zapowiadających swój udział twierdzi, że głosowałoby w tych wyborach ze stuprocentową pewnością; 14% deklaruje, że choć bardzo chce głosować, to jednak mogłyby pojawić się jakieś przeszkody i z związku z tym ocenia prawdopodobieństwo swego udziału w nich na 90%; pozostałe 16% szacuje pewność swego udziału w hipotetycznych wyborach do Sejmu na 80% lub mniej.

CBOS

**RYS. 4. W jakim stopniu, na ile procent jest Pan(i) pewien/pewna, że wziął(ę)by Pan(i) udział w wyborach do Sejmu?**

ODPOWIEDZI OSÓB DEKLARUJĄCYCH UDZIAŁ W WYBORACH DO SEJMU (N=784)



Najbardziej zmobilizowani do udziału w majowych wyborach do PE są zwolennicy PiS i KE. Mimo że na poziomie średnich oba te elektoraty wypadają niemal identycznie, nieco więcej stuprocentowych uczestników tego głosowania jest wśród wyborców PiS (77%) niż PO (71%). Relatywnie mniej pewni swego udziału w tym głosowaniu są wyborcy Wiosny Roberta Biedronia (54%) i ruchu Kukiz'15 (55%). Niewiele mniej zdeterminowane do udziału w głosowaniu niż sympatycy tych dwóch partii są osoby o niesprecyzowanych preferencjach, nieopowiadające się za żadnym z wymienionych komitetów wyborczych (51%). Jak można sądzić, są to badani, którzy swe decyzje wyborcze w większym stopniu uzależniają będą od tego, jakich kandydatów znajdą na listach wyborczych, niż wyłącznie od rekomendacji partyjnych.

TABELA 7

Elektoraty ugrupowań/komitetów wyborczych w wyborach do PE	ODPOWIEDZI OSÓB DEKLARUJĄCYCH UDZIAŁ W WYBORACH DO PE (N=641)			
	W jakim stopniu, na ile procent jest Pan(i) pewien/pewna, że weźmie Pan(i) udział w majowych wyborach do PE?			
	Nie więcej niż na 80%	Na 90%	Na 100%	Średnia
	w procentach			
Prawo i Sprawiedliwość	8	15	77	96,4
Koalicja Europejska PO+PSL+SLD+N+Zieloni	9	20	71	96,2
Wiosna Roberta Biedronia*	10	36	54	91,7
Kukiz'15*	18	27	55	93,7
Niemający sprecyzowanych preferencji w wyborach do PE	26	23	51	89,3

\*Wyniki dotyczące zwolenników tych komitetów wyborczych traktować należy ostrożnie ze względu na niewielką ich liczbę w próbie

Analiza determinacji wyborczej elektoratów poszczególnych partii z wyborów do Sejmu umożliwia przyjrzenie się deklaracjom zwolenników poszczególnych ugrupowań wchodzących w skład KE. Najwięcej „stuprocentowych” wyborców znajdujemy wśród zwolenników PSL (85%), mniej jest ich wśród zwolenników SLD (71%), najmniej zdeterminowani okazują się jednak wyborcy PO (66%). Jeśli jednak wziąć pod uwagę średnie, to różnice te nie są duże.

TABELA 8

Elektoraty ugrupowań politycznych*	ODPOWIEDZI OSÓB DEKLARUJĄCYCH UDZIAŁ W WYBORACH DO PE (N=641)			
	W jakim stopniu, na ile procent jest Pan(i) pewien/pewna, że weźmie Pan(i) udział w majowych wyborach do PE?			
	Nie więcej niż na 80%	Na 90%	Na 100%	Średnia
	w procentach			
PiS (wraz z SP i Porozumieniem)	10	15	<b>75</b>	96,0
Łącznie PO i pozostałe ugrupowania wchodzące w skład KE	7	23	<b>70</b>	95,96
PO	9	25	<b>66</b>	95,4
PSL	4	11	<b>85</b>	97,7
SLD**	6	23	<b>71</b>	96,4
Wiosna	6	41	<b>53</b>	92,6
Kukiz'15	23	23	<b>54</b>	93,0
Niezdecydowani, na kogo głosować w wyborach do Sejmu	19	21	<b>60</b>	92,7
Niegłosujący w wyborach do Sejmu	34	18	<b>48</b>	84,3

\*Wyróżnione na podstawie deklaracji udziału w hipotetycznych wyborach do Sejmu i poparcia konkretnych ugrupowań w głosowaniu

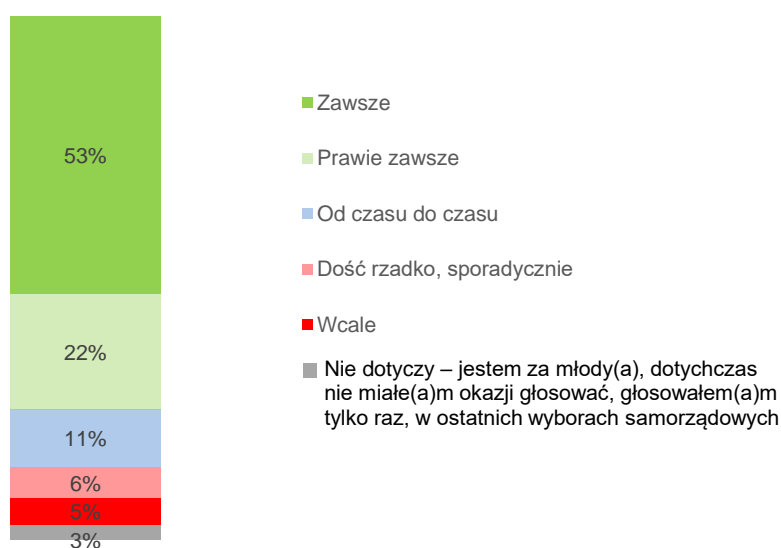
\*\*Wyniki dotyczące tej partii należy traktować z ostrożnością ze względu na małą liczbę w próbie badanych deklarujących poparcie dla niej

Zapytaliśmy też Polaków o ich własną samoocenę jako wyborców. Najwyraźniej sytuacja wywiadu ankietowego przeprowadzanego *face-to-face* nie sprzyja autorefleksji. Ponad połowa ankietowanych twierdzi, że zawsze chodzi na wybory (53%), dalsza ponad jedna piąta zapewnia (22%), że prawie zawsze uczestniczy w głosowaniach. Jedna dziewiąta badanych, wedle własnej oceny, bywa na wyborach od czasu do czasu (11%), nieliczni uczestniczą w nich tylko sporadycznie (6%). W sumie jako mniej lub bardziej okazjonalni wyborcy deklaruje się blisko dwie piąte uprawnionych do głosowania (39%). Zaledwie jedna dwudziesta dorosłych Polaków przyznaje się, że w ogóle nie chodzi

na wybory (5%). Ten odbiegający od rzeczywistości układ odpowiedzi świadczy o wysokiej randze nadawanej wyborom – ankietowani uważają chodzenie na nie za obowiązek obywatelski i wstydząc się swej absencji, niejednokrotnie nie przyznają się do tego, że w rzeczywistości w nich nie uczestniczą.

CBOS

RYS. 5. W Polsce co jakiś czas odbywają się wybory. Czy mógł/mogłaby Pan(i) powiedzieć, jak często chodzi Pan(i) na wybory?



Respondentów deklarujących choćby sporadyczne uczestnictwo w wyborach w pytaniu otwartym zapytaliśmy, kiedy ostatnio na nich byli i czy pamiętają, jakie to były głosowania. Niemal cztery piąte wyborców pamięta, że ostatnio odwiedziła lokale wyborcze przy okazji zeszłorocznych wyborów samorządowych (79%). Co ósmy deklaruje, że ostatni raz był na tych parlamentarnych w 2015 roku (12%). Nieliczni (3%) głosowali jeszcze dawniej, tyle samo nie pamięta, kiedy ostatnio uczestniczyło w wyborach.

#### Kiedy ostatnio był(a) Pan(i) na wyborach? N=984

W tym roku (wybory sołtysa, rad sołeckich, wybory uzupełniające do władz samorządowych)	1%
W wyborach samorządowych jesienią 2018	79%
W wyborach parlamentarnych lub prezydenckich w 2015 roku	12%
W wyborach samorządowych lub w wyborach do PE w 2014 roku	1%
W latach 2011–2010	1%
10–20 lat temu	3%
Nie pamiętam, ani kiedy, ani w jakich wyborach brałem(a)m ostatnio udział	3%
Nigdy nie brałem(a)m udziału w wyborach	1%



W naszej najnowszej historii – na przestrzeni ostatnich z górą 20 lat – wybory jako element demokracji bezpośredniej nigdy wcześniej nie miały dla Polaków tak dużego znaczenia jak obecnie. Wyraźnie wzrosła ranga wszystkich rodzajów głosowań, jednak największy wzrost znaczenia obserwujemy w przypadku wyborów do PE. Choć w kraju ich ranga polityczna jest niższa niż tych do Sejmu i Senatu, to jednak połowa badanych traktuje nadchodzące wybory do PE równoważnie z parlamentarnymi, a są tacy (szczególnie młodzi), którzy uważają, że są one nawet ważniejsze. Niewątpliwie ma na to wpływ kalendarz tegorocznych głosowań, wybory do PE są przez polityków i dużą część wyborców traktowane jako swoiste preludium, czy też raczej próba sił, przed parlamentarnymi, które jesienią rozstrzygną o kształcie sceny politycznej na najbliższe cztery lata. Nie bez znaczenia wydaje się także bieżący kontekst polityczny, w tym wyjątkowa polityzacja opinii i silne podziały w społeczeństwie mogące skłaniać aktywnych zwolenników obu stron do udziału w wyborczej konfrontacji. Jeśli przyjąć, że w majowych wyborach głosowałoby wszyscy ci, którzy ze stuprocentową pewnością zapowiadają swój w nich udział, to frekwencja mogłaby nawet sięgnąć 40%, co na tle dotychczasowych głosowań do PE byłoby wyjątkowym wynikiem.

Opracowali

Agnieszka Cybulska

Krzysztof Pankowski